

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 24 b. m. Na froncie wschodnim: Grupa feldm. Macken-sona: Północny brzeg ramienia deltowego pod nazwą św. Jerzego znówu opuszczono.

Front arcyks. Józefa. Oprócz walki armatniej, która miejscami wzmogła się nic niema do doniesienia.

Front ks. Leopolda baw.: U wojsk austro-węgierskich nie zaszło nic ważnego.

Na froncie włoskim i bałkańskim bez zmiany.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo: 24 b. m. Na froncie francuskim: W przeważnej części odcinków akcja bojowa toczyła się w umiarkowanych granicach. Zestrzelono 6 samolotów nieprzyjacielskich.

Na froncie wschodnim: Po obu stronach rzeki Aa i na południe od Rygi rozwinęły się pomyślnie dla nas walki. Na froncie macedońskim położenie niezmienione.

O naruszenie neutralności Ameryki

Rotterdam. (BK.) Konsul niemiecki, Topp i wicekonsul Schen, skazani zostali, według depeszy z San Francisco, z powodu rzekomego naruszenia neutralności Ameryki po 2 lata więzienia i po 10,000 dolarów kary. Attache konsula, Wilhelm Brüncke otrzymał taką samą karę.

Ameryka przeciw programowi gospodarczemu koalicji.

Nowy Jork. (BK.) „American“ donosi z Waszyngtonu, że atak posła amerykańskiego w Petersburgu na uchwały aliantów, powzięte na paryskiej konferencji gospodarczej, wywołały niezwykle zainteresowanie i w Ameryce uważana jest jako upełnomocnione wystąpienie Ameryki, mające na celu zwalczanie programu handlowego aliantów, na wypadek, gdyby próbowano go przeprowadzić.

Wzajemne pretensje Anglii i Ameryki

Nowy Jork. (BK.) B. Wolffa donosi „Ewening Mail“ dowiaduje się z Waszyngtonu, że poseł angielski wręczył w departamencie państwowym notę, w której Anglia podnosi przeciw Ameryce sensacyjne oskarżenia, za to, że skutkiem świadomej opieszałości dopuściła, iż spiski niemieckie knowane są i dojrzewają na ziemi amerykańskiej. Następnie powiedziano, że nota przygotowuje grunt do wysunięcia po wojnie żądania olbrzymiego odszkodowania od Stanów Zjed. z powodu rzekomego naruszenia neutralności. Doniesienie kończy się uwagą: Nie jest pewnem, czy to posunięcie szachowe Anglii niema na celu zabezpieczenia jej przeciw olbrzymim pretensjom o odszkodowanie, za straty jakie poniósł handel amerykański skut-

kiem nieprawego mieszania się Anglii, Pretensje te wynoszą od 1/2 do 3/4 miljarda dolarów.

Powolywanie 18 letnich w Anglii

Londyn. (BK.) B. Reutersa donosi urzędowo: przyszłości młodzi ludzie, zamiast, jak dotąd w wieku lat 18 i 7 mies. powoływani będą do wojska w wieku 18 lat. Zarządzenie to ma na celu zmniejszyć zapotrzebowanie własnych mężczyzn.

Przeciw nowym poborom we Francji

Paryż (BK.) Według treści wniesionego w Izbie przez rząd projektu ustawy o ponownym przeglądzie wojskowym, od przeglądu wolni być mają ciężko ranni podczas wojny i uprawnieni do pobierania pensji. Lecz i w tej formie projekt spotyka żywy opór. „Journal“ oświadcza, że Francja miała znacznie więcej strat niż jej alianci, oni więc powinni dostarczyć żołnierzy, zamiast, żeby we Francji urządzano nowe przeglądy. Gen. Malterre oświadcza w „France Militaire“, że przeglądy dążyły zaledwie parę tysięcy ludzi.

Czesi przeciw nocie koalicji

Wiedeń. (BK.) Prezydium czeskiego związku (stronnictw) na dwudniowej konferencji obradowało nad notą koalicji do prezydenta Wilsona. O odmownym stanowisku związku do noty zawiadomiony zostanie minister spraw wewnętrznych hr. Czernin i prez. ministrów Clam Martinic, przy równoczesnem podaniu pewnych motywów i dalszych kroków. Uchwały podjęto jednomyślnie.

Nota bułgarska w sprawie pokoju

Sofja. (BK.) Nota, wysłana przez rząd bułgarski jako odpowiedź na notę koalicji odnośnie do orędzia pokojowego czwórprzymierza, w istocie zgodna jest z notą innych sprzymierzeńców.

Wilson o pokoju i Polsce

Sądząc po ostatniej odpowiedzi koalicji na notę pokojową Wilsona, która to odpowiedź, zgodnie z wezwaniem Wilsona, wymieniła całą kolumnę warunków pokojowych, niemożliwych do przyjęcia przez państwa centralne, zdawało się, że zapoczątkowana orędziem państw centralnych dyskusja pokojowa została przerwana i o pokoju nie może być mowy.

Z tego powodu ostatnie orędzie Wilsona do Senatu, zawierające w formie pośredniej warunki pokoju, raczej główne zasady, na których on, zdaniem Wilsona, winien się oprzeć, stanowi prawdziwą sensację. Orędzie to dowodzi, że za kulisami dyplomacji panuje widocznie przekonanie, iż istnieją już obiektywne warunki pokoju, skoro osobistość tej miary jak prezydent Stanów Zjednoczonych, nie tylko nie rezygnuje z myśli o pokoju, lecz nawet występuje ze swej strony z dalszą inicjatywą, posuwając temsamem naprzód sprawę pokoju.

Mimo, że Wilson wyłuszcza owe warunki w dokumencie wewnątrzpaństwowym do Senatu, to jednak dokument ze względu na treść swą ma wybitne znaczenie międzynarodowe i jako taki wywoła silne echo u rządów państw wojujących.

Rozważając warunki pokoju, podane przez Wilsona, należy mieć na uwadze, że Wilson występuje w roli medjatora zwalczonych stron i dlatego musiał warunki pokoju w ten sposób sformułować, aby nie zadrasnąć i nie urazić żadnej strony. Główne zasady, na których według Wilsona przyszły pokój musi się opierać, są następujące: pokój musi być trwałym i dlatego należy stworzyć czynnik siły międzynarodowej, któraby uniemożliwiała na przyszłość podobne katastrofy wojenne, jak obecna. W tym celu ma być stworzona Liga pokoju, o której mówił rząd angielski i niemiecki.

Pokój zawarty być może tylko bez zwycięstwa, a więc jeżeli wojujący uznają się za równych, a nie w stosunku zwycięzców do pokonanych. Nadto podstawę pokoju stanowić musi uznanie praw wszystkich narodów, aby nie było pokrzywdzonych, którzyby zechcieli dążyć w przyszłości do powetowania swej krzywdy. Dla przykładu przytacza Wilson Polskę, która zdaniem mówców stanu winna być zjednoczona, niepodległa i samostanna.

Warunkiem pokoju sine qua non jest wolność mórz, co leży także w in-

teresie Ameryki, oraz ograniczenie zbrojów, które dotąd służyły do gwałtu i urzeczywistnienia egoistycznych celów.

Poza swem międzynarodowym znaczeniem, ostatnie orędzie Wilsona ma dla nas specjalnie doniosłą wagę. Fakt, że Wilson, mówiąc o równouprawnieniu narodów, właśnie Polskę przytoczył dla przykładu, dowodzi z jednej strony, jakiej wagi nabrała sprawa polska na forum międzynarodowym, z drugiej podnosi ją do zagadnienia pierwszej rangi i nadaje jej nowego rozgłosu w świecie.

Gdy o tem piszemy, trudno nam się powstrzymać od uwagi, że walna zasługa w tem podniesieniu sprawy polskiej na wyżyn światowych zagadnień, przypada w udziale obozowi niepodległościowemu, który od początku postawił ją na gruncie państwowości, przeciw autonomicznemu programowi Mikołajewicza, a przedewszystkiem bohaterem „szaleńcem” z Legionów polskich, które, jako żywy symbol polskich aspiracji państwowych, sławą swą Polskę wskrzesiły przed obliczem narodów. Oczywiście, że niemniejsza zasługa w tem politycznych czynników Legionowych. Gdyby bowiem Polska była się opowiedziała za odezwą w. ks. Mikołaja, Wilson nie mógłby dziś mówić o jej niepodległości, lecz chyba tylko o autonomii w granicach świętej Kosi.

Wilson mówi także o zjednoczeniu Polski i to nadaje większej doniosłości naszej sprawie na zewnątrz, a zarazem odpowiada jednemu z naszych najserdeczniejszych pragnień, albowiem zjednoczenie jest hasłem każdego narodu, choćby niepodległego, lecz rozdartego. Jak uczy doświadczenie dziejów, naczelnym hasłem narodu ujarzmionego i rozdartego była zawsze niepodległość i zjednoczenie. Natomiast przewodnią myślą polityki realnej takiego narodu musi być: zdobycie tego, co w danych warunkach zdobyć można, a przede-wszystkiem zdobycie bytu państwowego, choćby tylko na części ziem własnych. Ta jedynie realna i praktyczna zasada była podstawą polityki niepodległościowej narodów niewolnych, które dążyły do wolności, jak nas poucza historia restauracji państwowej Niemiec, Włoch i Bułgarii, która dziś jeszcze waleczy o zjednoczenie swych ziem. Ta zasada jest też wytyczną polityki niepodległościowej obozu aktywistycznego w Polsce, który dąży do odbudowy państwa polskiego w takich rozmiarach, jak na to pozwolą realne warunki, niczego się nie wyrzekając. Obóz ten stoi jednak na stanowisku, że państwo budować musi mozołnie naród własną siłą, a nie stworzyć go sztucznie żaden dokument państwowy.

Z Litwy do Rady Stanu

Polki z Litwy wystosowały do Rady Stanu dłuższy adres, z którego podajemy następujące ustępy:

J. Wielmożni Panowie! W chwili, gdy się zbieracie po raz pierwszy, aby losy niepodległego Państwa Polskiego wziąć w swoje ręce — gdy wypowiadać swe zdania o tych losach macie nie tylko prawo, lecz i obowiązek — w chwili

tej dla każdego serca polskiego uroczystej, my, Polki, obywatelki Litwy, przesyłamy Wam życzenia: Oby samary i praca Wasza przyniosły szczęście Ojczyźnie.

Ale Ojczyźnie całej. Nie zapominajcie o Litwie! Nie odwracajcie oczu i myśli Waszych od tej nieszczęsnej krainy, która od przeszło stu lat cierpi męczeństwo za swą polskość, a gdzie wszakże polskość ta coraz bardziej się rozwija — od tego ludu, który obecnie pod lukiem armat i w łunach podpалonych wiosek, żywiołowo się rzuca do szkół polskich i wyciąga dłoń po książkę polską.

Waszym obowiązkiem dbać nie tylko o Polkę, ale i o Litwę.

Do Was zatem mamy prawo się zwrócić i wołać: Ratujcie nas! Ratujcie tę wielką i najświetniejszą część Narod! Ratujcie Ojczyznę Kościuszki, Rejtana, Mickiewicza — Jagiellonów Ojczyznę!

Strejk nauczycieli ludowych w Piotrkowskiem

Jak donosi „Głos Stolicy”, strejk nauczycielstwa ludowego w obwodzie piotrkowskim trwa już czwarty dzień.

Szczególna ta sprawa w ogólnych zarysach przedstawia się w ten sposób: Z powodu szalejącej drożyzny i stałego podnoszenia kursu rubla, nauczycielstwo prosiło, a następnie, gdy to nie pomogło, zażądało podwyższenia pensji i wynagrodzenia przez zrównanie i wypłatę różnicy w kursie rubla. Memorjał z żądaniem powyższem przedłożono General-gubernatorowi w Lublinie, wyznaczając równocześnie ostateczną datę zatwierdzenia sprawy do dnia 13 stycznia 1917 roku, zapowiadając, że w razie niespełnienia ich życzeń są zdecydowani poprzeć swą sprawę ogólnym strejkem szkolnym. Wpominany memorjał był wysłany w połowie listopada zeszłego roku. Ponieważ nauczycielstwo nie otrzymało wcale odpowiedzi, chwycono się rozpaczliwego środka obrony — strejku. Jest to pierwszy strejk nauczycielski; dodać należy, że płaca nauczycieli wynosiła 75 koron miesięcznie.

W interesie społeczeństwa leży jak najszybsze zatwierdzenie sprawy po myśli, słusznych żądań nauczycielstwa, albowiem strejk ma być rozszerzony na całą okupację austriacko-węgierską.

Uwzględnić bowiem trzeba — i to jak najprędzej, — że położenie materialne nauczycielstwa ludowego jest obecnie — wobec stałego obniżania się kursu korony — bardzo krytyczne. Nie mniej jednak krytycznem jest położenie działy szkolnej, która sobie — zwłaszcza w naszych warunkach — na przymusowe wakacje szkolne pozwolić nie może. A gdyby nawet mogła, to przerwa w nauce, choćby najkrótsza, jest szkodą, której uniknąć musimy.

Nauczycielstwo ludowe nie stawia zresztą żadnych wygórowanych. Przy odrobinie dobrej woli zatarg może być łatwy i bez trudu załatwiany.

Słychać, że i komenda obwodowa w Piotrkowie otrzymała z jenerałnej gubernji w Lublinie polecenie zatwierdzenia zatargu.

Jak donosi „Dziennik Narodowy”, komenda piotrkowska wydała odezwę do nauczycieli strejkujących, w której „apeluje do obywatelskiego poczucia nauczycielstwa i wzywa je do podjęcia napowrót obowiązków nauczycielskich.

Komenda obwodowa ufa, że nauczycielstwo uzna powrót do służby za swój obywatelski obowiązek, a to tem bardziej, że sprawa podwyższenia poborów nauczycielskich jest na dobrej drodze.

Zacytowanym bowiem powyżej restryktem oznajmił c. i k. Wojskowy Zarząd Gubernialny, że w sprawie podwyżki poborów poczynił kroki i wycokuje się rychłej decyzji.

Od Zarządów tych szkół, w których nauka została zawieszona, oczekuje się jaknajrychlejszej odpowiedzi o ponownem podjęciu regularnej nauki.

W sprawie projektu Sekcji Żywnościowej

Odnosnie do ogłoszonego przez Sekcję Żywnościową projektu sprzedaży artykułów spożywczych otrzymujemy następujące uwagi z kół robotniczych:

W sprawie tej już zabierałem głos, wykazując braki tych projektów, jakie Sekcja aprowizacyjna przeprowadzić zamierzała. Projekty te jednak upadły a na ich miejsce ukazał się nowy projekt, który od lutego ma być wprowadzony w życie.

Należy się zastanowić, czy ten nowy projekt podzielenia miasta na 23 rejony jest dobrym rozwiązaniem tej tak bardzo ważnej sprawy. Jeżeli tego rodzaju system nawet ułatwia kontrolę a przeto zapobiega nadużyciom, to jednakże nie zapobiega wystawianiu godzinami pod piekarnią lub sklepem, nie zmniejsza „ogonków”, przeciwnie, powiększa je. Jeżeli bowiem teraz przy 40-tu piekarniach i kilkudziesięciu sklepach ludność musiała po parę lub kilka godzin czekać, ażeby dostać chleba czy mąki lub nafty, to przy 23 piekarniach i tyluż sklepach trzeba będzie stać znacznie dłużej. To też uważam, że sklepów takich powinno być więcej niż jeden na rejon i w sklepach tych obok innych produktów winni być i chleb sprzedawany.

Można się wprawdzie zgodzić, że mniejsza ilość piekarni, dostając więcej mąki, będą mogły wzorowiej piekarnie urządzić i lepiej chleb wypiekać, lecz sprzedaż jego nie może być uzależniona od wypieku. Byłoby nawet pożądanym aby ze względów higienicznych w piekarniach wcale chleba nie sprzedawano, lecz w specjalnych, do tego urządzonych sklepach lub też w sklepach spożywczych.

Miasta, stojące na wyższym stopniu rozwoju gospodarczego, przedewszystkiem starają się jeżeli nie pomagać, to w każdym razie nie utrudniać rozwijaniu się stowarzyszeń, kooperatyw, spółek współdzielczych i innych związków spożywczych czy wytwórczych. Zrozumieniu tej sprawy dali wyraz i radni naszego miasta i w swoich deklaracjach, złożonych na uroczystem posiedzeniu Rady Miejskiej, w których mówił, że jednym z najważniejszych zadań Rady Miejskiej będzie popieranie koope-

ratyw wytwórczych i rozdzielnicy (deklaracja 3; radnych i socjalistyczna).

Jakże jednak wyglądałyby te właśnie stowarzyszenia wobec urzeczywistnienia ostatniego projektu podziału miasta na rejony.

Nie tylko nie mogłyby się one rozwijać, lecz przeciwnie, chyliłyby się ku upadkowi. Każde stowarzyszenie składa się z członków, zamieszkałych w różnych punktach miasta, którzy, należąc do stowarzyszenia, muszą mieć w tem jakiś cel i pewne realne korzyści. Takimi korzyściami są korzyści duchowe i materialne (a te ostatnie w dzisiejszych warunkach odgrywają ważniejszą rolę). To też, jeżeli członek należał do stowarzyszenia spożywczego, to należał doń dlatego, że mógł tam dostać niektóre produkty taniej, lepsze, czy też sprawiedliwszej miary. Z chwilą, kiedy będzie pozbawiony tej możliwości nabywania w swoim stowarzyszeniu produktów, gdyż stowarzyszenie się w jednym a on mieszka w drugim rejonie, wówczas przestanie należeć do tego stowarzyszenia. W następstwie on straci na tem, gdyż będzie zmuszony kupować często towary gorzej, drożej i mniej sprawiedliwej miary, wzbogacać kupców i spekulantów, a i stowarzyszenie uciurpi, gdyż utraci wielu członków.

To też projekt Sekcji żywnościowej winni być przedyskutowanym na posiedzeniu Rady Miejskiej nim wejdzie w życie i jeżeli nawet uzyska zgodę Rady Miejskiej, to przy rozdzielaniu produktów i mąki na wypiek chleba winny być (w myśl deklaracji) uwzględnione sklepy i piekarnie stowarzyszeń.

Jeżeli takowe mają możliwość otwierania swoich filij w różnych dzielnicach miasta, to w dążeniach swych winny być popierane przez aprowizację i Zarząd Miasta, dostawać potrzebną ilość towarów.

S. N.

Rocznica styczniowa na prowincji

(Korespondencja „Gazety Radom.”)

Sandomierz w styczniu.

Prowincja w roku bieżącym uroczyste obchodzi rocznicę wybuchu powstania styczniowego.

Nasz stary gród książęcy zawsze obchodził uroczyste rocznice narodowe i obecnie szykuje się do styczniowego obchodu. Uroczystość ma odbyć się w niedzielę 28 stycznia; organizują ją miejscowe Kolo Ligi Kobiet P. W. i Komisarjat Wojsk Polskich. Punktem głównym uroczystości ma być wieczór muzyczny-dramatyczny, który rozpocznie się „Słowem wstępem”, wypowiedzianym przez dr. Forysia. Następnie idą według programu produkcje muzyczne i deklamacje, wreszcie epizod dramatyczny z roku 1863 Urbańskiego p. t. „Dramat jednej nocy”. Dochód z wieczoru przeznaczony jest na wdowy i sieroty po legionistach.

Af.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: Czwartek 25 ty. styczeń. Nawrócenie św. Pawła Apostoła. Wsch. słońca 7 m. 56 r. Zach. 4 m. 29.

— Dzisiejsze posiedzenie Rady m. Przyjdym Rady m. komunikuje nam: W d. 25 b. m. o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się w gmachu Magistratu posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu posiedzenia poprzedniego; 2) Wybór sześciu rajców; 3) Rozpatrzenie tymczasowego regulaminu dla Rady Miejskiej; 4) Wybór tymczasowych komisji i tymczasowych sekretarzy; 5) Kwestja lokalu dla Rady Miejskiej.

Kandydaci na rajców, których listę przytoczyliśmy we wczorajszym numerze, wysuwani są przez kół prawicowe Rady m.

— Z Klubu Narodowego. Onegdajsze zebranie Klubu Narodowego zebralo liczne grono obywateli naszego miasta. Według naszej zapowiedzi p. Konrad Libicki wygłosił piękny odczyt na temat „Organizowanie powstania styczniowego”, wiążący się z obchodzoną przed paru dniami rocznicą. Po odczytaniu, red. Dutkiewicz odczytał treść nadanego do naszej redakcji przez Biuro Korespondencyjne telegramu o ordniu pokojowym prezydenta Wilsona, opatrząc je odpowiedniami komentarzami. Na temat ten rozwinęła się obszerna dyskusja. Ustępną o radzie wywołał wielkie wrażenie.

Kurs marki i rubla. Rozporządzeniem N. K. O. Op. Nr. 185335 ustalono w porozumieniu z austro-węgierskim bankiem i za zgodą obudwóch zarządów skarbu dla Kas wojskowych nadal następujący kurs rubla i marki: 100 marek = 155 koron, 100 rubli = 295 K., albo 100 koron = 64,5 marek, 100 koron = 34 ruble.

— Ze Szkół Handlowej Żeńskiej. Ogólne zebranie członków Towarzystwa, wpisów szkolnych przy 8-mio klasowej szkole Handl. Żeńskiej wyznaczone zostało na piątek b. m. o godz. 6 po południu w gmachu szkoły ul. Lubelska 46, pp. Członkowie oraz rodzice uczącej się młodzieży proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

— Na wpisy szkolne. Zapowiedziany od kilku miesięcy teatr amatorski dziecinny na rzecz wpisów dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej Męskiej — jak świadczyć afisze — odbędzie się nareszcie najbliższej soboty, t. j. 27 b. m. Odnosny Komitet prosi nas o zaznaczenie, że zamiast wojskowej orkiestry 93 pułku, która opuściła nasze miasto, w antrakach grać będzie kwartet pod batutą znanego Radomowi skrzypka, p. B. Kagan. Tenże p. Kagan, chcąc przyczynić się do powiększenia dochodu na tak sympatyczny cel, przyrzekł również udział swój w wieczorze przez wystąpienie z koncertem „Ballada Polonaise” H. Vieuxtemps, co według wszelkiego prawdopodobieństwa ściągnie liczny zastęp amatorów wyższej muzyki. Nadto Komitet, wobec doszłych doń słuchów, jakoby niektóre osoby pogubiły nabyte swego czasu bilety prosi nas o podanie do wiadomości zainteresowanych, że mogący wylegitymować się z numerów miejsc, wzgl. rzędów, będą mogli i bez okazania biletów z miejsc swoich korzystać.

— Sprawozdanie kasowe z kwesty pod hasłem „Ratujmy dzieci”, urządzonej w dniu 24 grudnia 1916 r. Wyjęto z woreczków 132 rb. 72 kop.; 1122 kor. 29 hal.; 13 mar. 96 fen., — z ofiar 13 rb. 50 kop.; 192 kor. — złożono w redakcji „Głosu Radomskiego” 34 rb., 90 kor.,

5 marek; — złożono w redakcji „Gazety Radomskiej” 3 rb., 127 kor.; — złożono w Komit. Obywatelskim m. Radomia 2 rb., 20 kor. Razem 185 rb. 22 kop., 1551 kor. 29 hal., 18 marek 96 f.

Wydatki wyniosły 54 rb. 40 kop., 6 kor. 70 hal.

Czysty dochód wyniósł 130 rb. 82 kop., 1544 kor. 59 hal., 18 mar. 96 f.

Ofiary złożyły następujące osoby: Helena Przyłuska rb. 2. — Hotel Rzym-ski kor. 20. — Stanisława Wronkarska rb. 3. — Anna Bolewska kor. 4. — Jadwiga Hübaer kor. 6. — Kazimiera Ścisłowska kor. 2. — Marja Grodzicka kor. 20. — Felicja Lisicka kor. 2. — Al. Bielska kor. 6. — dr. Kelles Kraus kor. 10. — Józefowa Karsch rb. 2. — Wanda Karsch kor. 2. — Stefania Ettingerowa rb. 3. — Stefanowa Nowakowska kor. 10. — Bolesław Przyłęcki rb. 4.50. — Zarzycki Antoni rb. 1. — Marja i Janina Kosińskie kor. 30. — Restauracja Hotelu Rzymskiego kor. 20. — Restauracja „Michalski” kor. 30. — „Odeon” kor. 50. — Zofja Wistocka kor. 10. — Marja S. kor. 10. — K. K. z Taczewa rb. 5. — W. Wietrzykowska rb. 1. — Janowa Saska kor. 10. — Edw. Suchańska kor. 10. — A. Dutkowska rb. 1. — Zofja Dębowska kor. 10. — Mar. Sztetowa kor. 10. — M. Janasiewicz rb. 2. — Dergimanowa kor. 10. — Al. Kosteccy kor. 20. — zebrano wśród włościan na Jasełkach rb. 25. — A. Patkowski mar. 5. — Z. Paschalska kor. 4. — Helena Paschalska rb. 1. — H. W. kor. 5. — Józefowa Dobrzańska kor. 10. — Gumowakie kor. 4. — Irena Chojkówna kor. 4. — Feliks Oleszkowski kor. 100. — Rybkowski rb. 1. — d-rowsa Chojkówna rb. 1.

Komitet urządzający składa niniejszem serdeczne podziękowanie paniom, które z pełnem poświęceniem podjęły się rozprzedaży znaczków, oraz wszystkim osobom i firmom, które przez złożone ofiary przyczyniły się do powiększenia funduszu, podczas kwesty zebranych.

— „Surdut i slermiega” Piękny ten obrazek rodzajowy wystawił w ubiegłą niedzielę Amatorski Teatr Popularny przy Stow. Rob. Chrześ. Jak na młody teatr amatorski sztuka wypadła zupełnie poprawnie. Niemala to zasługa reżysera p. J. Sochaczewskiego. Za grę wyróżnić się godzi Jana Pychałę, zamownego gospodarza (p. A. Zwoliński), Magda, jego żona (p. J. Matyjaszkiewicz), Agata, wdowa (p. E. Sadowska), Franciszek Pychalski, adwokat, syn Pychałów (p. Bińkowski). Spiew p. Olczewskiej i p. Płużkiego wypadł zupełnie udatnie, zaś p. S. Brzozowski jako Jafówka swą mimiką rozśmieszał salę i zbierał brawa.

— Z Wiednia przez Anglię do Radomia. Oryginalne koleje musiał przechodzić list, który przed paru dniami otrzymał radny naszego miasta p. B. Epstein. List ten wysłany był z Wiednia dn. 16 lipca z. r. przyszedł zaś do Radomia przed paru dniami, a więc po półrocznej podróży. Widocznie dzięki istnieniu drugiego Radomia (Rädom) w Szwecji list ten zawędrował (za)wile dzisiaj drogi międzynarodowej komunikacji pocztowej, o czem świadczy angielski stempel „Oppened by censor” (otworzone przez cenzora). Naturalnie, że jest i stempel cenzury austriackiej,

TELEGRAMY

Echa orędzia Wilsona
Głosy niemieckie

Berlin. Orędzie pokojowe Wilsona wywarło w tutejszych kołach politycznych dodatnie wrażenie, ponieważ zasadniczy ton dokumentu zgadza się z orędziem pokojowym państw centralnych. Uwagę zwraca wskazówka, udzielona koalicji, że tylko na podstawie równości, którą w sposób gwałtowny odrzuciła nota koalicji, pokój będzie mógł być zawarty. Podkreślają również, że Wilson odrzuca myśl, jakoby jeden naród mógł mieszać się w wewnętrzne sprawy drugiego (militaryzm niemiecki). Ważną jest również uwaga, że Stany Zjed. nie chcą się mieszać do układania warunków między wojującymi.

Berlin. Organ ministerjum spraw zagranicznych „Lokalanzeiger“ pisze: Prez. Wilson nie zraził się niepomysłnym skutkiem swego pierwszego kroku w sprawie pokoju. Ponieważ usiłowania jego na gruncie praktycznym znalazły trudności, przeto występuje w roli gorącego teoretyka, omawiając idee i podstawy pokoju. Mówi ono tem, co być powinno. Jego wywody o państwie, już w swej formie zewnętrznej, w długich okresach retorycznych i często powtarzanych i prawnie - historycznych, mają piętno roboty ideologicznej. Jeżeli się bada ich treść, wówczas bardziej jeszcze

nabiera się przekonania, że brak tym wywodom uwzględnienia nie tylko rzeczywistych stosunków, ale i nawet możliwości politycznych. Chce on związku pokojowego po wojnie i chce, aby Stany Zjed. przy zawieraniu tego związku miały decydujący wpływ.

Głosy prasy holenderskiej

Haga. Pisma holenderskie, omawiając orędzie Wilsona, chwala jego zamiar, lecz nie rokuja mu wielkiego rezultatu. „Amsterdamer Handelsblad“ pisze: Prezydent oświadcza, że nota jego była krokiem do powstrzymania kroków nieprzyjacielskich. Sukcesu jej nie można jeszcze zanotować, lecz skoro myśl o pokoju raz została obudzona, nie można jej już stłumić.

Wrażenie w Londynie

Londyn (BK). B. Reutersa donosi: Prasa londyńska nie bardzo przyjaźnie przyjęła mowę Wilsona. Zamiary Wilsona, aczkolwiek one są podniosłe, uważają za niewykonalne. Myśl pokoju bez zwycięstwa musi być stanowczo odrzucona. Tylko zwycięstwo słusznej sprawy może zapewnić pokój i dlatego jest niezbędnie konieczne.

Dalsze głosy o orędziu

Genewa (BK). Pisma paryskie przyznają szczególne znaczenie orędziu Wilsona, lecz czynią zastrzeżenie co do pokoju bez zwycięstwa i obstają przy koniecznych, niezbędnych zwrotach retorycznych.

Londyn (BK). „Times“ piszą: Przyjął propozycję Wilsona, kiedy państwa

układy traktują jak świstek papieru, znaczyłoby jedynie dawać nieprzyjacielowi wygraną.

Berlin (BK). Omawiając orędzie Wilsona, pisma zaznaczają zgodnie, że jest to manifestacja o małym znaczeniu praktycznym.

Rząd rumuński przenosi się do Odessy.

Sztokholm (BK). Przeniesienie dworu i rządu rumuńskiego z Jassy na terytorjum rosyjskie nastąpić ma w najbliższym czasie. Początkowo istniał zamiar, przeniesienia rządu i dworu do Kiszyniewa. Zamiar ten, ze względów militarnych, został jednak zarzucony a natomiast wzięto pod uwagę Odessę. Na siedzibę rodziny Królewskiej wyznaczono w Odessie pałac Orontjewski, natomiast tamtejszy zamek królewski urządzony został dla ministerjów rosyjskich.

Echa katastrofy rumuńskiej

Bern. (BK.) „Progres de Lyon“ donosi, że według urzędowych komunikatów o katastrofie kolejowej pod Cimea (Rumunia) było 374 zabitych, 756 rannych, w tem 300 ciężko rannych.

Nowa konferencja koalicji w Petersburgu

Lugano „Utro Rossii“ donosi, że następna konferencja koalicji odbędzie się w Petersburgu, co we Włoszech wywołuje niezadowolenie, ponieważ ze względu na równoczesne obrady Izby włoskiej, ministrowie włoscy nie będą mogli przybyć.

RADOMIANIE! Zapisujecie się na członków Rad. Koła

Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zapisy przyjmuje Redakcja GAZETY RADOMSKIEJ

Stowarzyszenie Kobiet Pracujących

zawiadamia, że Biuro pośrednictwa pracy tegoż Stowarzyszenia ma do umieszczenia nauczycielki, ochroniarki, bony, oraz służbę domową. Zgłoszenia pracodawców przyjmuje biuro, mieszczące się przy ul. Warszawskiej Nr 14 w Radomiu. 547—1

Poszukuję

pracy, wchodzącej w zakres buchalterji, korespondencji, pisanie na maszynie itp. na miejscu lub w domu w godzinach popołudniowych. Oferty dla „Praca“ w Redakcji. 542—1

NAJPIĘKNIEJSZA PAMIĄTKA Z WOJNY!

Ku czci naszych bohaterów, zarówno jak i wszystkich wojsk monarchji austriacko-węgierskiej otrzyma Pan po nadesłaniu mi fotografii wojskowej lub cywilnej jednego żołnierza

lecz uniform z szarego papieru velour i może być dostarczony w ciągu 14 dni, ze wszystkimi odznaczeniami i w każdej szarży. Cena 12—13 kor. Proszę zarządca prospektu Nr 44 gratis i franko.

M. E. Schosser, Wien III Inwaliden strasse I.

Zastępcy wszędzie poszukiwani.

562—5

Jedyna polska fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO i S-ki

we Lwowie, Asnyka 9.

poleca pp. kupcom: papiery listowe w paczkach lub pudełkach w kilkuset gatunkach, koperty we wszystkich formatach, bilety wizytowe, kartki widokowe (odkrytki) tutki z bibułki cygaretowe i t. d.

Wysyłki (tylko sprzedającym) najdogodniej w 5-cio kłgr. paczkach.

Hurtowne cenniki na żądanie odwrotnie.

32—9

Redaktor i wydawca: Szczesny Jastrzębowski.

Za pozwoleniem cenzury wojennej

Gramofonowe płyty

niezdatne do grania kupuje

G o l m e r,

Lubelska 39. 29—2

Pianina i fortepiany

kupuje i sprzedaje

G o l m e r,

Lubelska 39. 30—2

Ogólnie polecany przez pp. lekarzy

SAPINOL

J. Bobakowskiego
w Warszawie

z marką ochronną „SOSNA“ daje prawdziwie wzmacniające balsamiczne kąpiele.

Żądać wszędzie. 546—6

Estera Laks z Cieplełowa

pow. Ilżecki sapytuje Haskla Wajemana i Szmula Borucha Laksa mieszkańców ewakuowanych w 1915 ze wsi Baranowa gm. Choteża czy są w Mińsku lub gdzie miejsce ich obecnego zamieszkania i jakie powodzenie. 34—1

Druk „J. K. Trzebiński“—Radom.